

ECHO DUSZY

i będzie światło luny jak światło słońca

Wydanie Świąteczne - Pesach



Słowa Świętej Tory

Bóg powiedział do Moszego wyjaśniając mu: Poświęć dla mnie każdego pierworodnego. Każde wśród synów Jisraela, które otwiera [po raz pierwszy] łono [swojej matki], spośród ludzi i spośród zwierząt - należy do Mnie. A Mosze powiedział do ludu: zapamiętajcie ten dzień, gdy wysłicie z Egiptu, z domu niewoli.

Bo Bóg wyprowadził was stamtąd okazując wielką moc - nie będziecie jedli zakwaszonego. Dzisiaj wychodzicie, w miesiącu wiosennym. I będzie tak, że gdy przyprowadzi cię Bóg do ziemi Kenaanitów, Chitytów, Emorytów, Chiwitów, Jewusytów, którą przysiągł dać twoim Ojcom - ziemi opływającej mlekiem i miodem - będziecie wypełniać w tym miesiącu tę służbę: Przez siedem dni będziesz jadł mace i siódmego dnia będzie obchód święta dla Boga. Mace będą jedzone przez siedem dni i nie będzie widziane u ciebie zakwaszone i nie będzie widziany u ciebie zakwas - na całym twoim obszarze. [Musisz] po-

wiedzieć swojemu synowi w tym dniu: 'To ze względu na to, co Bóg uczynił dla mnie, gdy wychodziłem z Egiptu'. [Te słowa] będą dla ciebie znakiem na twojej ręce i przypomnieniem pomiędzy twoimi oczami, aby Tora Boga była na twoich ustach, bo Bóg wyprowadził cię z Egiptu, okazując potężną moc. Przestrzegaj bezwzględnego nakazu [dotyczącego Pesach] w wyznaczonym czasie, każdego roku. I będzie tak, że gdy Bóg przyprowadzi cię do ziemi Kenaanitów, tak jak przysiągł tobie i twoim Ojcom dać ci ją, oddziolisz dla Boga każde, które [po raz pierwszy] otwiera łono. Każde otwierające [łono po raz

pierwszy], nawet poronione zwierzęcia, które będziesz miał - samce dla Boga. Każde otwierające się [apo raz pierwszy] łono] osła wykupisz jagnięciem, a jeśli nie wykupisz, to złamiesz mu kark. I wykupisz każdego pierworodnego spośród twoich synów.

Będzie tak, że gdy zapyta cię twój syn, mówiąc: 'Co to [oznacza]?' Powiesz mu 'Bóg wyprowadził nas z Egiptu, z domu niewoli, okazując wielką moc. A było tak, że gdy [faraon] uparcie odmawiał wypuszczenia nas, Bóg zabił każdego pierworodnego w ziemi egipskiej, od pierworodnego człowieka aż po pierworodne zwierzęcia. Dlatego zarzynam na ucztę dla Boga wszelkie męskie potomstwo otwierające [po raz pierwszy] łono i wykupuję każdego pierworodnego z moich synów'. To będzie dla ciebie znakiem (tefilim) na twojej [słabszej] ręce i tefilim pomiędzy twoimi oczami, bo Bóg wyprowadził nas z Egiptu okazując wielką moc.

Księga Wyjścia Szemot
Rozdział BO 13: 1-16

Ekspansja Esencji Życia

Pesach, największe i najważniejsze ze wszystkich Świąt, Święto zarodzenia życia, Święto przebudzenia, po którym następuje rozkwit, ekspansja życiowych sił w całej przyrodzie i w człowieku. W Pesach otrzymujemy siły z Woli Wyższego Źródła, czy tego jesteśmy świadomi, czy nie. Ten, w kim została obudzona świadomość ważności, szuka się do Wielkiego Święta jak do wesela, wesela swojej duszy do przyjęcia pełni błogości i obfitości płynącej ze Źródła.

Ważność tego Święta odnajdujemy w Torze, poświęcona jest jemu cała Księga Wyjścia. W Torze, na zewnętrznej historii pokazane są procesy zachodzące wewnątrz nas podczas naszego istnienia tu na ziemi. Ten proces jest wielowarstwowy, dziejący się w człowieku nieustannie i tylko tym wewnętrznym stanom, odczuciom i przeżyciom jest poświęcony cały Pięcioksiąg. Szczególnie miejsce zajmuje zaś wspomnianą już Księgą Wyjścia.

Jak zatem powinien przygotować się człowiek, by zachowując odpieczętowaną w nas wielowiekową tradycję pokoleń, odczuć i przyjąć przychodzące w to Święto Światło? W nas zapisany jest czas pracy i czas odpoczynku, rytm, porządek i doskonałość. Święto Pesach, to szczególnie czas dla naszego duchowego stanu, czas przebudzenia po nocy, po zimowym śnie...

To stan eksplozji, wybuchu wewnętrznych sił założonych w człowieku. To jest jednak bardzo subtelny i delikatny stan przejścia z jednej formy, z jednego wewnętrznego stanu zarodzonego w człowieku, do drugiego. Odczuwają to wszyscy ludzie. Tego stanu nie można zmierzyć żadną zewnętrzną miarą, a tylko wewnętrznym, indywidualnym wyczuciem. To rejestracja szczególnej w tym dniu naszej łączności z Jedynym Źródłem wszelkiego życia, Wyższą duchową siłą. Nazywamy tę siłę różnie: Bogiem, Wyższą Opatrznością, Duszą, Wyższą Duszą, Wyższą Jaźnią. Jednym słowem, jest to rodzaj Wyższej duchowej ekspansji, subtelniejszej i utrzymującej wszystko, co żyje przy życiu. Czyli jest człowiek i jest wyższa siła, i nawet gdy świadomością rejestrujemy tylko swoje fizyczne ciała, to Pesach jest tym Świętem,

tym momentem nie z naszego życzenia i nie z naszej woli, podczas którego wchodzi do naszego wnętrza element życia i budzi nas. Budzimy się już w zupełnie innym, odmienionym stanie. I taka odmiana jest założona w człowieku, by mógł żyć. By mógł człowiek, jego dusza, odczuć czym jest świetlistość, rozjaśnienie, światło. Właśnie w Święto Pesach, podczas siedmiu świątecznych dni, przebywamy w Najwyższym Świetle, świetle innym niż na co dzień, by odczuć i zarejestrować różnicę i otrzymać nową porcję życia, tę wewnętrzną radość, która przychodzi właśnie razem ze Świętem Pesach. I na miarę wyczucia, ten, kto przygotowany, otrzymuje efekt większy, bo się do tego przygotował, inny otrzymuje mniej, bo jego forma jest na tyle gotowa. Esencja życia zaś przygotowana jest dla każdego, kto oczekuje...

Przebudzenie w harmonii

Wszelchświat to porządek i harmonia. Tworzenie supernowych, ruch galaktyk, słońc i obracających się planet, to idealna synchronizacja. Tak precyzyjna, że naukowcy i badacze mogą dokonywać obliczeń, na podstawie których, wysyłane są sondy kosmiczne w dalekie przestrzenie. Obserwowane są ruchy tych obiektów i opracowywane nowe teorie, by poznać to, co jest niepoznane.

Ten sam porządek obserwujemy w otaczającej przyrodzie, w świecie roślin, zwierząt, ptaków i ryb. Wzrost roślin, rozwijanie liści, ich kwitnienie i owocowanie, to cykliczność. Doskonale wiemy, kiedy po kwitnieniu zaowocują truskawki czy jabłka, kiedy przylatują ptaki i wyklują się ich potomstwo.

I w takiej harmonii rodzi się człowiek, bezbronny i całkowicie zależny od rodziców. Początkowo, to jego rytm wpływa na zachowanie dorosłych, a z czasem jego rytmy dobowe, zostają zachwiane przez wpływ rodziców i sposób ich wychowania. Zaburzają się cykle na tyle, że organizm przestaje współgrać z naturą. Dziecko je kiedy chce, wrzuca, co popadnie, bez zastanowienia i zadania pytania, co potrzebuje organizm, by sprawnie funkcjonować. Dysharmonia i chaos powoduje, że mało go cieszy i człowiek popada w całkowitą rutynę. Rutynę godzin, dni, tygodni, miesięcy i lat. Pracuje, by zarobić, zarabia, by wydać, wydaje na to, co mają inni i na to, co widzi w reklamach, czyli na to, co jak myśli, sprawi mu przyjemność.

Można zadać pytanie, czy można coś w tym momencie zmienić i od czego za-

cząć, skoro już minęło ileś bezsensownie powtarzających się cykli? Owszem, widząc bezsens ruchu, zawsze można dokonać zmiany, uporządkować istniejący chaos.

W skutek urbanizacji i ogólnych trendów, człowiek szuka wszędzie, tylko nie tu, gdzie najbliżej. A najlepsze wzorce są założone w przyrodzie. Przecież tak doskonale czujemy się chodząc po lesie, gdzie jest inne środowisko. Zapachy lasu, zwierzęta duże i małe, rosnące drzewa i poszycie leśne, wszystko to współgra ze sobą stwarzając vibracje, które nas przenikają. Po powrocie do domu, może na krótko, ale jest odczuwalna zmiana. I w tej ciszy i spokoju, bez wpływu otaczającego chaosu i dysharmonii, bez wpływu wszechotaczających nas sprzętów elektronicznych, człowiek jest sam, odczuwając siebie inaczej. Na tyle, że przy bacznej obserwacji siebie, zaczynają pojawiać się inne myśli, mamy inne spojrzenie na rzeczywistość, inny punkt widzenia na te same sprawy. To jest dobry moment na początek zmiany rytmu życia, na postanowienie wprowadzenia początkowo może niewielkich korekt, które, gdy będą przez nas wykonywane cyklicznie, tak, jak cykliczna jest przyroda, dadzą nowe owoce w naszym wnętrzu.

